



Aleksandra Dobosz¹

Pod merytoryczną opieką ppłk. dr. Adama Szymanowicza

ŻEŃSKI ODDZIAŁ WYWIADOWCZY I BRYGADY LEGIONÓW

Streszczenie: *Artykuł prezentuje działalność Żeńskiego Oddziału Wywiadowczego jako przykładu zaangażowania Polek w walkę o niepodległość. Przedstawia genezę oddziału oraz jego zmieniającą się rolę i zadania. Koncentruje się także na technikach działania wywiadowczyń w świetle ich wspomnień. Prezentuje również postać Aleksandry Szczerbińskiej, jako dowódczyni oddziału.*

Słowa kluczowe: *pierwsza wojna światowa, historia Polski, działalność kurierska, działalność wywiadowcza, Legiony Polskie, kobiety w I wojnie światowej*

WSTĘP

Tradycja udziału kobiet w polskim ruchu niepodległościowym jest długa. Choć w XIX w. kobiety postrzegano jako te, które rodzą i wychowują obrońców ojczyzny, to jednocześnie w epoce istniał mit kobiety-żołnierza – jego wcieleniem była postać Emilii Plater, bohaterki powstania listopadowego. Również w powstaniu styczniowym Polki wzięły aktywny udział. Pełniły rolę nie tylko sanitariuszek, ale także kurierek i przewodniczek ochotników z zaboru austriackiego i pruskiego. Były i takie, które walczyły z bronią w rękę.

Na początku XX w. kobiety odegrały ważną rolę w trakcie tworzenia się pierwszych organizacji paramilitarnych. Tuż przed wybuchem I wojny światowej oraz w jej trakcie, Polki były członkiniami konspiracyjnych organizacji strzeleckich, Polskiej Organizacji Wojskowej czy Ochotniczej Legii Kobiet. W początkowym okresie I wojny światowej wiele kobiet wspierało tworzące się oddziały kadrowe. Wyruszały też na ziemie zaboru rosyjskiego, gdzie organizowały służby sanitarne oraz prowadziły agitację. Części z nich jednak to nie wystarczało, pragnęły bowiem walki w pierwszej linii. Dla większości ochotniczek był to jednak dość krótki epizod. Wyjątkiem były tylko legionowe kurierki i wywiadowczynie.

Kobiety z Żeńskiego Oddziału Wywiadowczego przedzierały się przez linię frontu, dniem i nocą przemierzały dziesiątki kilometrów, na wozie czy pieszo, aby tylko dotrzeć do celu. Docierały do różnych miejscowości, aż pod Mińsk i Kijów gdzie dostarczały cennych wiadomości o rozmieszczeniu sił wroga. Zdumiewały dzielnością i zapałem. Wędrowały samotnie, często bez jakiegokolwiek pomocy, narażając się na wiele niebezpieczeństw i mogąc liczyć tylko na siebie.

¹ Aleksandra Dobosz – studentka II roku studiów II stopnia na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe w Akademii Wojsk Lądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki.

1. POCZĄTKI ODDZIAŁU

Na początku należy zaznaczyć, że Józef Piłsudski był przeciwny frontowej służbie wojskowej kobiet. Widział je raczej jako członkinie formacji pomocniczych, czyli sanitariuszki, kurierki a także wywiadowczynie. Rozmawiając z jedna ze strzelczyń miał powiedzieć: „Uważam, że praca w formacjach ściśle wojskowych nie nadaje się dla kobiet, ale gdzie indziej na tyłach armii do każdej pracy mogą być użyte²”. Po latach docenił jednak wkład kobiet w odzyskanie niepodległości. W 1923 r., w odczycie „O wartości żołnierza legionów” stwierdził: „Pierwsze poszły za nami kobiety. Kobiety odczuły silnie piękno życia, odczuły tę przekorę legionową, która szła wbrew całemu światu, która szła przebojem przeciw własnemu społeczeństwu, żądając od niego, jeżeli nie uznania, to szacunku dla polskiego żołnierza. W ślad za nami, trop w trop za naszym żołnierzem idą kobiety, oczarowane pięknem duszy, pięknem wartości moralnej, którąśmy z siebie wydobyli. Śmiać się można z przesadnych nieraz zachwyków i adoracji, jakie nam towarzyszyły. Lecz są one świadectwem głębokiej wartości wewnętrznej tego przejawu życia polskiego, jakim byliśmy³”.

Na przełomie lipca i sierpnia 1914 r. zostało utworzone Biuro Wywiadowcze przy Komendzie Głównej. Na czele tej jednostki organizacyjnej stanął Walery Sławek „Gustaw”, który był odpowiedzialny za wszystkie działania wywiadowcze. Na rozkaz szefa sztabu Kazimierza Sosnkowskiego wszelkie wiadomości dotyczące działań wojsk rosyjskich miały być przekazywane na ręce Walerego Sławka. Chodziło przede wszystkim o informacje na temat rozłokowania, stanu liczebnego, koncentracji wojsk rosyjskich⁴.

Najwcześniej, bo już pod koniec lipca rozkaz przeprowadzenia wywiadu przygranicznego w okolicy Słomnik otrzymała Zofia Zawiszanka⁵. Kilka dni później, 7 sierpnia, w kierunku Miechowa wyruszyły kolejne wywiadowczynie, Aleksandra Szczerbińska i Wanda Wasilewska, wraz z czterema strzelczyniami z patrolu sanitarnego. Inne kobiety odpowiedzialne były za służbę żywnościową czy sanitarną. Strzelczynie w Legionach służyły bardzo krótko, gdyż już miesiąc później rozpoczęto wycofywanie kobiet z jednostek liniowych. Według słów szefa Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego Władysława Sikorskiego, rozkaz dotyczący odesłania „z powrotem do Krakowa wszystkich niewiast ciągnących za armią” wydał sam Piłsudski po tym jak oddziały strzeleckie opuściły Kielce, czyli około 10 września 1914 r.⁶

Wyjątkiem były strzelczynie należące do Oddziału Wywiadowczego. Jego tworzenie miało miejsce od sierpnia do września 1914 r. Wówczas uformowała się struktura oddziału oraz pierwszy skład osobowy. Jednakże początków przygotowań do utworzenia kobiecej służby kuriersko-wywiadowczej należy szukać jeszcze

² Cytat za: A. Piłsudska, *Wspomnienia*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 2004, s. 168

³ J. Piłsudski, *O wartości żołnierza Legionów. Odczyt wygłoszony we Lwowie na „Drugim ogólnym zjeździe Legionistów” w d. 5 sierpnia 1923*, Towarzystwo Wydawnicze „Ignis”, Warszawa 1923, s. 34.

⁴ J. Gaul, *Działalność wywiadowczo-informacyjna obozu niepodległościowego w latach 1914-1918*, Agencja Wydawnicza CB, Warszawa 2001, s. 100.

⁵ Z. Zawiszanka, *Ze wspomnień najdroższych*, [w:] „Bluszcz” 1939, nr 32, s. 10.

⁶ J. Dufurat, *Kobiety w Legionach*, [w:] W. Sienkiewicz (red.) *Legenda Legionów. Opowieść o Legionach oraz ludziach Józefa Piłsudskiego*, Demart, Warszawa 2008, s. 247.

przed wybuchem wojny. Były to szkolenia prowadzone w ramach działalności Związku Strzeleckiego. Ich program był dopasowany do planu Piłsudskiego, zgodnie z którym strzelczynie miały odgrywać w przyszłości główną rolę realizowaną na ziemiach Królestwa Polskiego akcji wywiadowczej⁷. „Piłsudski przyrzekł bardzo dawno, że gdy tylko uda mu się stworzyć siły zbrojne, nie zapomni o oddziale kobiecym.”, pisała Aleksandra Piłsudska⁸.

Szkolenia obejmowały tematykę sanitarno-higieniczną, prowadzono zajęcia dotyczące terenoznawstwa, sygnalizacji, ćwiczone na mapach. Przyszłe wywiadowczynie zdobywały wiedzę o materiałach wybuchowych, uczone były posługiwania się bronią. Rozkładały i czyściły karabiny systemu Manlichera oraz broń krótką typu mauser i browning. Instruktorzy pamiętali o zajęciach strzeleckich na strzelnicy, a czasami organizowali trening podczas wycieczek w okolice Krakowa⁹. Uczono także „prania paszportów”, czyli chemicznego wywabiania podpisów i pieczęci. Na drugim roku kursu uczono geografii militarnej, musztry, techniki dywersji, taktyki. Wykładano także organizację intendencji, obronę miast i zagadnienia ogólnowojskowe¹⁰.

Idea włączenia kobiet w tego rodzaju aktywność wyniknęła z pozytywnych doświadczeń uczestnictwa kobiet w Organizacji Bojowej PPS w trakcie rewolucji z 1905 r. w Królestwie Polskim. Zauważono wtedy, że podczas pracy kuriersko-wywiadowczej pomagały kobietom antyemancypacyjne stereotypy. Kobiety nie zwracały wielkiej uwagi carskich żandarmów i zazwyczaj nie poddawano je starannej rewizji. Kolejnym ułatwieniem była obowiązująca wówczas moda – w fałdach sukni czy peleryny nietrudnym było ukrycie przenoszonej wiadomości¹¹. Jak pisała Aleksandra Piłsudska: „O przewożeniu broni w walizkach i kufrach nie było nawet mowy. Metoda, jaka stosowaliśmy polegała na tym, że niemal wszystko trzeba było wieźć na sobie. Tak, więc np. kobieta w długiej sukni mogła swobodnie nieść dwa lub trzy mauzery przywiązane do ciała, wzdłuż nóg. Rewolwery i amunicję zaszywano w szerokie pasy, które kładło się pod ubranie. Dynamit znakomicie nadawał się do gorsetu”¹².

Żeński Oddział Wywiadowczy stanowił część Oddziału Wywiadowczego Wojsk Polskich¹³, którego komendantem był Rajmund Jaworowski. Podległą mu kobiecą służbą kuriersko-wywiadowczą dowodziła Aleksandra Szczerbińska. Do oddziału wybierano starannie wyselekcjonowane aktywistki Związków i drużyn Strzeleckich oraz członkinie różnych politycznych organizacji wojskowych ze znajomością języka rosyjskiego¹⁴. Wśród tych kobiet były zarówno młode działaczki organizacji niepodległościowych, zazwyczaj studentki uniwersytetów, ale również

⁷ J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908-1918/1919)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 118-119.

⁸ A. Piłsudska, *op. cit.*, s. 152.

⁹ S.M. Jankowski, *Dziewczęta w maciejówkach*, Trio, Warszawa 2011, s. 428.

¹⁰ A. Piłsudska, *op. cit.*, s. 169.

¹¹ J. Dufurat, *Kobiety w Legionach (...)*, s. 248-249.

¹² A. Piłsudska, *op. cit.*, s. 86-87.

¹³ Taką nazwę nosił w momencie wejścia strzelców do Królestwa, następnie – od 27 sierpnia 1914 – jako Oddział Wywiadowczy I Pułku Legionów, a od 19 grudnia 1914 r. – I Brygady Legionów.

¹⁴ J. Dufurat, *Kobiety w Legionach (...)*, s. 249.

nauczycielki i publicystki¹⁵. Najmłodsze z wywiadowczyń miały około 20 lat; najstarszą natomiast była 65-letnia Waleria Golińska (ps. „Babcia”)¹⁶.

2. PIERWSZY OKRES DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU – LIPIEC-WRZESIEŃ 1914 R.

W początkowym okresie funkcjonowania na ziemiach Królestwa Polskiego oddział nie posiadał własnej stałej siedziby. Wtedy bowiem jednostka, zarówno terenowo, jak i organizacyjnie, była ściśle połączona z oddziałem wojskowym Piłsudskiego. Wreszcie na początku listopada 1914 r. Oddział Wywiadowczy pozostał na stałe w Zagórzcu niedaleko Będzina. Tam swoją siedzibę miał do maja 1915 r. W Zagórzcu przebywały wywiadowczynie będące w stałej dyspozycji Komendy. Inne natomiast rozlokowano w punktach łącznikowych¹⁷.

W działalności ŻOW można wyznaczyć dwa okresy. Pierwszy trwał od sierpnia 1914 r. do wycofania się wojsk Piłsudskiego w okolice Nowego Korczyna i Opatowic między 16 a 24 września. Był to czas prowadzenia wywiadów taktycznych, czyli dokonywanych w strefie planowanych działań wojennych. Wywiadowczynie działały na terenach leżących na lewym brzegu Wisły. To tam skupiały się działania 1. pułku piechoty. Ich zadanie polegało przede wszystkim na jak najszybszym dostarczeniu do Komendy Oddziału informacji o aktywności armii rosyjskiej¹⁸. W działalności wywiadowczyń konieczny był więc stały kontakt z przeciwnikiem. Istotna była regularność w dostarczaniu raportów tak, aby obszar w promieniu 40-60 kilometrów przed 1. pułkiem był dobrze znany. Dlatego kobiety rozesłano w różnych kierunkach.

Aby udoskonalić dostarczanie wiadomości kurierkom polecono tworzenie stacji wywiadowczych. Przebywające tam osoby gromadziły informacje z okolicy, następnie przekazywały je do punktu znajdującego się najbliżej miejsca stacjonowania Komendy Oddziału Wywiadowczego lub bezpośrednio do niej samej. W zakresie obowiązków osoby prowadzącej stację było także usprawnianie przejazdu wywiadowczyniom. Kurierkom pomagano w uzyskiwaniu przepustek i koni, a także w poszukiwaniu noclegów. W razie konieczności prowadzący punkt kontrolny miał także uzupełniać wiezione przez wywiadowczynie raporty wiadomościami uzyskanymi na miejscu. System ten umożliwiał dość regularne dostarczanie raportów¹⁹.

„Wielka jest zaiste zasługa mego biura wywiadowczego, złożonego prawie wyłącznie z kobiet, że mogłem wówczas posiadać dane o nieprzyjacielu” – wspominał po latach Józef Piłsudski. Twierdził nawet, że kobiety pełniły służbę „bardziej ofiarnie” od jego zaufanych kawalerzystów. „Na furmankach tłukły się one samotnie po wszystkich drogach, zataczając kręgi znacznie obszerniejsze niż jazda,

¹⁵ J. Gaul, *op. cit.*, s. 106.

¹⁶ K. Janicki, *Niebezpieczne elegantki. Garstka polskich kobiet stworzyła jedną z najskuteczniejszych formacji wywiadowczych XX wieku*, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2018/10/28/niebezpieczne-elegantki-garstka-polek-stworzyla-jedna-z-najskuteczniejszych-formacji-wywiadowczych-xx-wieku/#3> [dostęp: 15.02.2020].

¹⁷ J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej (...)*, s. 121-122.

¹⁸ A. Piłsudska, *op. cit.*, s. 169.

¹⁹ J. Dufurat, *Kobiety w Legionach (...)*, s. 250.

bo sięgające do Warszawy, Piotrkowa i Dębina” – pisał. Zaznaczał, że w rezultacie mógł być spokojny o to, że jego oddziały nie zostaną zaskoczone przez Rosjan²⁰. Kobiety z oddziału wywiadowczego z 1914 r. przedstawiono na Rysunku 1.



Źródło: S.M. Jankowski, *Dziewczęta w maciejówkach*, Trio, Warszawa 2011, s. 423.

3. TECHNIKA DZIAŁANIA W ŚWIETLE WSPOMNIENI CZŁKONKIŃ ODDZIAŁU

Kurierki nieustannie narażone były na spotkanie rosyjskich żandarmów. I rzeczywiście siedem wywiadowczyń zostało aresztowanych. Dwie z nich w momencie przekraczania linii frontu. Zagrozeniem były też przyfrontowe służby sojuszników. Zgodnie z wymogiem dowództwa wszelkie raporty miały być dostarczane na ręce przełożonym, nigdy Austriakom czy Niemcom²¹. Nierzadko więc zdarzało się, że „sprzymierzeńcy” dokonywali zatrzymań i aresztowań polskich wywiadowczyń. Jedną z nich, w konsekwencji odmowy zdradzenia pozyskanych informacji uwięziono na dwa miesiące²².

„Wiele spośród kurierek przechodziło po kilkanaście razy przez front w warunkach tak trudnych, że gdy czyta się ich wspomnienia lub słucha ich opowiadań, ma się wrażenie, że to nie rzeczywistość, lecz jakaś fantastyczna bajka” – stwierdzi-

²⁰ J. Piłsudski, *Moje pierwsze boje. Wspomnienia spisane w twierdzy magdeburgskiej*, Biblioteka Polska, Warszawa 1934, s. 6-7.

²¹ K. Janicki, *Niepokorne damy. Kobiety, które wywalczyły niepodległą Polskę*, Znak Horyzont, Kraków 2018, s. 211.

²² J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej (...)*, s. 127-128.

ła po latach jedna z wywiadowczyń, Wanda Pełczyńska²³ – posłanka na sejm II Rzeczypospolitej²⁴.

Lekarka legionowa Julia Świtalska stwierdziła wręcz patetycznie: „Służba kobiet w wywiadzie to kategoria prawdziwych bohaterstw (...). Nazwiska kobiet tych w dziejach Polski zostaną zapisane zapewne złotymi zgłoskami”. Jak się okazało, jej optymizm był zdecydowanie nadmierny²⁵.

W swojej codziennej pracy wywiadowczynie musiały podejmować niekiedy zaskakujące kroki, tak by nie zwrócić uwagi wroga. Bronisława Bobrowska wspominała, że kobiety nie mogły nosić plecaków. Byłyby one zdecydowanym ułatwieniem podczas długich marszów, ale jednocześnie zbytby ściągałyby uwagę²⁶. Inna wywiadowczyni, Zofia Zawiszanka, zwróciła uwagę na rolę stroju. Przede wszystkim nie mógł sprawiać wrażenia stroju podróżnego czy zaniedbanego. Kobiety więc powinny ubierać się nie tyle co przyzwoicie, ale wręcz elegancko. Ułatwiało to odegranie roli zagubionej damy „kręcącej się przy froncie tylko ze względu na własną niefrasobliwość i zagubienie²⁷”.

Zakazane było zatrzymywanie się w hotelach. Było to związane z obowiązkiem meldunkowym, co mogło narazić wywiadowczynie na błyskawiczne zdemaskowanie. Należało też zachować dużą ostrożność przy wynajmowaniu koni. W przypadku zatrzymania czy rewizji, zdecydowanie przydatna była perfekcyjna umiejętność kłamstwa²⁸.

Niekiedy w ramach kamuflażu młodszym wywiadowczyniom towarzyszyły starsze kobiety, około sześćdziesięcioletnie, mające odgrywać rolę „babci”. Młodsza kurierka odgrywała wówczas rolę opiekunki starszej kobiety, potrzebującej natychmiast wrócić do domu czy do rodziny, z którą została rozdzielona. W razie potrzeby wręczano rosyjskim żołnierzom łapówki, a nawet flirtowano z nimi. Maria Rychterówna dumnie wspominała, gdy w czasie jednej z misji tak zauroczyła rosyjskiego oficera, że ten zbytnio nie zastanawiając się podpisał kurierce przepustkę, która uprawniała do podróży. W podobny sposób, a nawet bardziej spektakularny, radziła sobie inna wywiadowczyni, Maria Kornilowiczówna²⁹.

Podczas jednej ze swoich misji musiała przedostać się na przeciwny brzeg rozległego jeziora. Nie poprosiła o pomoc chłopów, obawiając się zdemaskowania. Kornilowiczówna postanowiła więc wykorzystać obecność Rosjan. Wysłużyła się nie jednym żołnierzem, ale całym rosyjskim oddziałem. Skutecznie przekonała stacjonujących niedaleko szeregowców, by znaleźli dla niej łódź i sprowadzili na brzeg, obiecując w zamian romantyczną wycieczkę po jeziorze. Kurierka dotrzymała obietnicy. Pod osłoną nocy wykradła łódź i przepłynęła jezioro. Mistrzowsko wzbudzała litość w oficerach. Adiutanta generała przekonała historią o rodzinie przyjaciółki potrzebującej pilnej pomocy po niemieckiej stronie frontu. Adiutant,

²³ K. Janicki, *Niebezpieczne elegantki (...)* [dostęp: 15.02.2019].

²⁴ Wanda Pełczyńska, [w:] J. Majchrowski (red.) *Kto był kim w II Rzeczypospolitej*, Polska Oficyna Wydawnicza BGW, Warszawa 1994, s. 390.

²⁵ K. Janicki, *Niepokorne damy (...)*, s. 211-212.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej (...)*, s. 128.

²⁸ K. Janicki, *Niebezpieczne elegantki (...)* [dostęp: 16.02.2020].

²⁹ *Ibidem* [dostęp: 16.02.2020].

uwierzywszy Marii, nie tylko podbił dokumenty. Zapewnił kobiecie eskortę, a nawet wyznaczył jednego ze swoich żołnierzy, by nosił kurierce walizki³⁰.

Wywiadowczynie musiały wykazywać się znakomitą, wręcz fotograficzną pamięcią. Miały uważać na to, by nie pomylić żadnego numeru zauważonych pułków rosyjskich, nazwisk czy terminów. „Podniosłam się z ziemi z głową nabitą mnóstwem nazw, miejscowości, cyfr, różnych aktualnych danych taktycznych, niecierpiących zwłoki i pytań, na które miałam zdobyć odpowiedź.”, wspominała Zofia Zawiszanka³¹.

W miarę możliwości należało unikać zostawiania fizycznych śladów. Raporty nierzadko istniały tylko w pamięci kurierek i później były recytowane ustnie. Znikomą dokumentację wywiadowczynie notowały drobnym pismem na wąskich bibułkach lub tzw. atramentem sympatycznym na specjalnych ręcznikach³².

4. DOWÓDCZYNI ODDZIAŁU – PRZYSZŁA ŻONA MARSZ. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO – ALEKSANDRA SZCZERBIŃSKA

Nieco informacji o służbie wywiadowczej zostawiła Aleksandra Szczerbińska, od 13 września 1914 r. dowódczyni oddziału³³. Zanim jednak A. Szczerbińska objęła komendę Oddziału Kuriersko-Wywiadowczego, była już mocno zaangażowana w działania wojenne. Była również bardzo dobrze przygotowana do przejęcia komendy. Znała podległe jej kurierki, organizowała dla nich przed wojną szkolenia w „Strzelcu”, z wieloma współpracowała już w czasie rewolucji 1905 r.³⁴

Szczerbińska koordynowała pracę wywiadowczyń, przydzielała im zadania, które wyznaczył Jaworowski, a także udzielała pomocy w przygotowaniach do misji. Uczyła kurierki sposobów fałszowania dokumentów osobistych na potrzeby osób poszukiwanych³⁵. Z notatek dowódczyni wiemy o zmieniających się zadaniach podległych jej kobiet oraz o ich sukcesach. Szczerbińska podkreślała, że gdy „wszelka łączność z Warszawą została przerwana, wówczas łączność tę nawiązały kurierki Oddziału Wywiadowczego”³⁶. Jej zdaniem w pierwszych miesiącach wojny żołnierki „stały się jedynym łącznikiem między ziemiami Polski przedzielonymi linią bojową”.³⁷ Podczas wizyt Komendanta uczestniczyła we wszystkich naradach sztabowych³⁸.

Szczerbińska pisała, że powracające do swojego oddziału wywiadowczynie przewoziły przez front raporty, które przygotowywała Polska Organizacja Wojskowa, oraz wiadomości polityczne od organizacji niepodległościowych. Pracę ich

³⁰ K. Janicki, *Niepokorne damy (...)*, s. 212-214.

³¹ Cytat za: J. Gaul, *Działalność wywiadowczo-informacyjna obozu niepodległościowego w latach 1914-1918*, Agencja Wydawnicza CB, Warszawa 2001, s. 112.

³² J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej (...)*, s. 128.

³³ K. Janicki, *Niepokorne damy (...)*, s. 216

³⁴ M. Sikorska-Kowalska, *Komendantka Oddziału Kuriersko-Wywiadowczego I Brygady Legionów. Aleksandra Szczerbińska i towarzyszkę broni*, [w:] „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2019, nr 104, s. 115.

³⁵ I. Zaleska, *Towarzyszka „Ola” – działalność niepodległościowa Aleksandry Piłsudskiej*, [w:] „Niepodległość i Pamięć”, 2018, nr 3, s. 109.

³⁶ A. Piłsudska, *op. cit.*, s. 169.

³⁷ K. Janicki, *Niebezpieczne elegantki (...)* [dostęp: 18.02.2020].

³⁸ M. Sikorska-Kowalska, *op. cit.*, s. 119.

określała jako uciążliwą moralnie, bo działały wśród obojętności społeczeństwa. Kurierki dostawały żołnierskie wyżywienie i ubranie. Czasami otrzymywały pieniądze na drobne wydatki, gdy nie miały własnych. Szczerbińska podkreślała, że jej podwładne pracowały ofiarnie i bezinteresownie³⁹.

We wspomnieniach członkiń oddziału można znaleźć wiele pochlebnych opinii na temat dowódczyni. Kurierki zwracały uwagę na jej opanowanie i pracowitość. Maria Rychterówna tak ją zapamiętała: „Najciężej wszakże było chyba Oli, która w przeciwieństwie do całego oddziału była przepracowana. Na pracę jej składały się dwie skomplikowane i nader uciążliwe funkcje: była równocześnie skarbniczką oddziału i komendantką niewiast. Trudno rozstrzygnąć, który z tych obowiązków nastroczał jej więcej kłopotu. Nie trzeba też zapominać o tym, że chyba po raz pierwszy w życiu pełniła służbę w takim oddaleniu od wroga. Niełatwo było dla niej oswoić się z myślą, że tak być musi, a jednak nie skarżyła się nigdy”⁴⁰.

Wywiadowczynie wspominały z jaką troską Szczerbińska dbała o ich kwatery i stanowczo dążyła, by jej kurierki nie przepracowywały się i nie podejmowały niepotrzebnego ryzyka. Często pracowała w nocy analizując dostarczane dokumenty i pełniła wiele administracyjnych funkcji⁴¹.

Aleksandra Szczerbińska, doświadczona w działalności kuriersko-wywiadowczej zapewne z trudem musiała znosić fakt, że sama nie mogła podróżować. Byłaby wówczas narażona na pewną dekonspirację. Carska ochrana oraz rosyjska żandarmeria pamiętały ją bowiem z czasów aktywności w Organizacji Bojowej PPS⁴².

Wizerunek Aleksandry Szczerbińskiej przedstawiono na Rysunku 2.

³⁹ A. Piłsudska, *op. cit.*, s. 169.

⁴⁰ Cytat za: I. Zaleska, *Towarzyszka „Ola” (...)*, s. 110.

⁴¹ K. Janicki, *Niepokorne damy (...)*, s. 219.

⁴² I. Zaleska, *Towarzyszka „Ola” (...)*, s. 110.



Fot. 2. Fotografia portretowa Aleksandry Szczerbińskiej (później Piłsudskiej)

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

5. OKRES DRUGI – OD LISTOPADA 1914 R. DO ROZWIĄZANIA ODDZIAŁU

Sytuacja zmieniła się pod koniec 1914 roku, gdy ustabilizowały się fronty i powstały linie stałych okopów. Front wschodni biegł wzdłuż rzek Niemen, Bzura, Pilica, Nida, Dunajec, Biała aż do Karpat a dalej równoległe do granicy z Rumunią. Tam wojska przeciwników rozbudowywały swoje stanowiska oczekując początku ofensywy⁴³. Kurierka Wanda Wasilewska wspominała, że „Moskale – doskonale umocowani w swoich okopach – pilnie strzegli wszelkich przejść i dróg, obie linie nieprzyjacielskie na olbrzymim froncie niemal stykały się ze sobą, nie było terenów neutralnych, na któreby można się było przedostać i czekać sposobności dalszej jazdy”⁴⁴. Czas ten rozpoczął drugi etap aktywności oddziału wywiadowczego.

Wojna pozycyjna zmieniła zadania wywiadowczyń. Od tego czasu skoncentrowane były na służbie kurierskiej. Kobiety z oddziału miały zapewniać łączność między Warszawą, gdzie tworzyła się sieć wywiadowcza POW, a sztabem I Brygady. Wraz z rozwojem wywiadu POW zadania kurierek ograniczono do dostarczania informacji zabranych przez innych wywiadowców⁴⁵.

Łączność z Warszawą jako pierwsze nawiązały Wanda Wasilewska, Władysława Długoszowska i Maria Domańska. Trasa ich przejazdu zależała od sytuacji na frontowej znajomości osób, które mogły udzielić kurierkom schronienia, a także od

⁴³ W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905-1918*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 1990, s. 84-85.

⁴⁴ W. Wasilewska, *Ze wspomnień kurierki*, [w:] „Kobieta Współczesna” 1928, nr 46, s. 11.

⁴⁵ T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984, s. 13, 28.

wprawy w działalności konspiracyjnej⁴⁶. Kobiety wielokrotnie przekraczały linię frontu, narażając się na aresztowanie. I takie sytuacje miały miejsce, bo rosyjskiego więzienia nie uniknęły Stefania Kudelska, Bronisława Bobrowska czy Waleria Golińska, aresztowana została także sama Szczerbińska⁴⁷. Rosjanie poszukiwali też innych kurierek m. in. Zofię Zawiszanę i Wandę Filipkowską. Warto odnotować fakt, że żadna z kurierek nie zginęła podczas pełnienia służby⁴⁸.

Podczas jednej z odpraw w Zagórzcu w 1915 r. Piłsudski powiedział: „Strasznym jest dla każdego żołnierza moment pierwszego boju. Wy nie znacie tego uczucia. Ale chłopcy idą ramie przy ramieniu w otwarty bój, są między swymi, a wy idziecie samotnie wśród obcych wam ludzi, i narażacie się na cięższą niż żołnierska śmierć. I nigdy nie zaznacie radości, jaką daje wielkie, masowe zwycięstwo”⁴⁹. Piłsudski do końca życia był przeciwny kobietom na froncie⁵⁰.

6. ROZWIĄZANIE ODDZIAŁU

Żeński Oddział Wywiadowczy był coraz bardziej lekceważony. Wywiadowczynie otrzymywały monotonne zadania. Kobiety poza działalnością wywiadowczą chciały otrzymywać instrukcje polityczne wtajemniczające w naprawdę ważne sprawy. Pragnęły wiedzy o tym, co się dzieje i mieć wpływ na bieg wydarzeń. Z pewnością rozczarowywała je sytuacja, gdy otrzymywały wiele pochwał, w myśl których stanowiły „wielki atut w naszej akcji wojskowej”, a jednocześnie odczuwały, że wciąż traktowane są z nieufnością. Ciągle były przekonane, że ta marginalizacja to tylko decyzje dowództwa średniego szczebla. Uważały, że prawdziwe intencje Piłsudskiego są diametralnie odmienne. W tej sytuacji żądały interwencji ze strony którejś z osób na wysokich stanowiskach. Może nawet samego Piłsudskiego, a jeśli nie to, chociaż Walerego Sławka. Takiej pomocy jednak nigdy nie otrzymały⁵¹.

25 marca 1915 r., austriackie władze wojskowe zdecydowały o rozwiązaniu Oddziału Wywiadowczego I Brygady. Formalna likwidacja przeprowadzana była do końca maja. Rozgoryczone wywiadowczynie w tym momencie straciły już ostatni dostępny im rodzaj służby⁵².

Kobiety protestowały i prosiły o przeniesienie ich do oddziałów walczących na pierwszej linii frontu. Sama Aleksandra Szczerbińska we wniosku domagała się, by przyjęto ją do oddziału saperów. Wywołało to stanowczy sprzeciw Piłsudskiego. Zagroził nawet usunięciem malkontentek ze wszystkich organizacji związanych z legionami⁵³.

Wiele kobiet pragnęło nadal angażować się, nawet gdyby miały pozostać na tyłach. Musiały jednak zaakceptować podjęte rozstrzygnięcia. Nie wszystkie jednak

⁴⁶ J. Dufurat, *Kobiety w Legionach (...)*, s. 251.

⁴⁷ J. Skalska, *Maciejówki i warkoczki. Kobiety w Legionach Polskich*, <https://histmag.org/maciejowki-i-warkoczki-kobiety-w-legionach-polskich-12245> [dostęp: 20.02.2020].

⁴⁸ J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej (...)*, s. 130.

⁴⁹ Cytat za A. Piłsudską, *op. cit.*, s. 170.

⁵⁰ A. Piłsudska, *op. cit.*, s. 170

⁵¹ K. Janicki, *Niepokorne damy (...)*, s. 217.

⁵² J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej (...)*, s. 130-131.

⁵³ I. Zaleska, *Towarzyszka „Ola” (...)*, s. 111-112.

pogodziły się z tą decyzją. Były też takie, które wciąż zamierzały walczyć i to nie zważając na jakiegokolwiek przeciwności. Nawet, jeżeli w celu pozostania w Legionach musiały udawać mężczyzn.

PODSUMOWANIE

Już przed wybuchem I wojny światowej polskie kobiety uczestniczyły w walkach o niepodległość, ale dopiero podczas wojny zjawisko to przybrało ona sile. Aktywistki organizacji niepodległościowych nie tylko krzewiły ideę walki o suwerenność i polską tożsamość narodową. Chciały także być czynnymi uczestniczkami procesu odzyskiwania niepodległości. Takim przykładem były kobiety służące w Legionach Polskich, w tym członkinie służby kuriersko-wywiadowczej.

Kobiety z Żeńskiego Oddziału Wywiadowczego wypełniając przydzielone im zadania nierzadko łamały przyjęte ówczesne normy społeczne. Podróże często odbywały samotnie, same dbając o transport czy nocleg. W swojej niebezpiecznej pracy, na terytorium wroga musiały zachowywać wielką ostrożność, nie wzbudzając swoją obecnością podejrzeń miejscowej ludności oraz rosyjskich żandarmów. Kurierki wędrowały między sztabem a Warszawą, Kijowem, Odessą, a także innymi miastami. Swoją aktywnością służyły Piłsudskiemu i idei, którą reprezentował. Dostarczały wartościowych informacji o wojskach rosyjskich. Prowadziły również działalność propagandową. Dostarczały też wiadomości polityczne różnym organizacjom niepodległościowym. W opinii Aleksandry Piłsudskiej, jej wywiadowczynie były niemi, które wiązały Legiony z rozdartymi polskimi ziemiami.

W oddziale służyło 46 wywiadowczyń. W 1917 r. 20 z nich wyróżniono odznaką I Brygady „Za Wierną Służbę”. Siedem kobiet otrzymało Krzyż *Virtuti Militari*. Były to: Władysława Długoszowska, Wanda Filipkowska, Waleria Golińska, F. Kempieńska, Maria Kornilowiczówna, Maria Rychterówna, Aleksandra Szczerbińska i Maria Turzyma-Wiśniewska. 17 kurierek odznaczono Krzyżem *Walecznych*.

Po zakończeniu wojny wiele kobiet pragnęło zwyczajnego, spokojnego życia rodzinnego. Inne poświęciły się pracy społecznej, nauce czy polityce. Warto zauważyć, że oddanie kobiet w walce o niepodległość Polski miało istotne znaczenie w procesie emancypacji Polek. Dzięki wielu zmianom po zakończeniu wojny umożliwiono kobietom wstępowanie do armii. Utworzono Ochotniczą Legię Kobiet oraz Przystosowanie Wojskowe Kobiet, dzięki którym wzrosła świadomość osobista i obywatelska Polek.

BIBLIOGRAFIA

Pozycje zwarte

1. Dufurat J., *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908-1918/1919)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001.
2. Dufurat J., *Kobiety w Legionach*, [w:] Sienkiewicz W. (red.) *Legenda Legionów. Opowieść o Legionach oraz ludziach Józefa Piłsudskiego*, Demart, Warszawa 2008.

3. Gaul J., *Działalność wywiadowczo-informacyjna obozu niepodległościowego w latach 1914-1918*, Agencja Wydawnicza CB, Warszawa 2001.
4. Janicki K., *Niepokorne damy. Kobiety, które wywalczyły niepodległą Polskę*, Znak Horyzont, Kraków 2018.
5. Jankowski S.M., *Dziewczęta w maciejówkach*, Trio, Warszawa 2011.
6. Lipiński W., *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905-1918*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 1990.
7. Nałęcz T., *Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984.
8. Piłsudska A., *Wspomnienia*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 2004.
9. Piłsudski J., *Moje pierwsze boje. Wspomnienia spisane w twierdzy magdeburskiej*, Biblioteka Polska, Warszawa 1934.
10. Piłsudski J., *O wartości żołnierza Legionów. Odczyt wygłoszony we Lwowie na „Drugim ogólnym zjeździe Legionistów” w d. 5 sierpnia 1923*, Towarzystwo Wydawnicze „Ignis”, Warszawa 1923.
11. Sikorska-Kowalska M., *Komendantka Oddziału Kuriersko-Wywiadowczego I Brygady Legionów. Aleksandra Szczerbińska i towarzyszki broni*, [w:] „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2019, nr 104.
12. Wanda Pełczyńska [w:] *Kto był kim w II Rzeczypospolitej*, [w:] Majchrowski J. (red.), Polska Oficyna Wydawnicza BGW, Warszawa 1994.
13. Wasilewska W., *Ze wspomnień kurierki*, [w:] „Kobieta Współczesna” 1928, nr 46.
14. Zaleska I., *Towarzyszka „Ola” – działalność niepodległościowa Aleksandry Piłsudskiej*, „Niepodległość i Pamięć”, 2018, nr 3.
15. Zawiszanka Z., *Ze wspomnień najdroższych*, „Bluszcz” 1939, nr 32.

Źródła internetowe

16. Janicki K., *Niebezpieczne elegantki. Garstka polskich kobiet stworzyła jedną z najskuteczniejszych formacji wywiadowczych XX wieku*, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2018/10/28/niebezpieczne-elegantki-garstka-polek-stworzyła-jedną-z-najskuteczniejszych-formacji-wywiadowczych-xx-wieku/#3>.
17. Skalska J., *Maciejówki i warkocze. Kobiety w Legionach Polskich*, <https://histmag.org/maciejowki-i-warkocze-kobiety-w-legionach-polskich-12245>.

FEMININE MILITARY INTELLIGENCE IN POLISH LEGIONS IN WORLD WAR I

Summary: *The article presents the activity of the Female Intelligence Unit in Polish Legions, as an example of the activity of Polish women in the struggle for independence. It presents the genesis of the unit and its changing role and tasks. It also focuses on the techniques of intelligence operations described in memories of units members. It also presents the figure of Aleksandra Szczerbińska as the commander.*

Keywords: *First World War, history of Poland, military intelligence, military couriers, Polish Legions, women in the First World War*